

DWA. 510. 9.3.2014

Krzysztof Majchrzak

Obecność „fenomenu stawania się” jako warunek głębokiego porozumienia Aktora z Widzem

STRESZCZENIE

Moja praca doktorska dotyczy Witolda Zatorskiego, profesora Wydziału Aktorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi. Nosi ona tytuł: „Obecność «fenomenu stawania się» jako warunek głębokiego porozumienia Aktora z Widzem”. Jaka jest natura tego fenomenu? Wydaje się to być skomplikowane, ale, w swojej istocie, jest bardzo proste. Mówiąc skrótowo, „fenomen” ów po prostu związany jest z istnieniem łańcucha przyczynowo-skutkowego. Wszystkie elementy tego łańcucha muszą być ułożone w logicznym porządku i Widz musi je w tym porządku odbierać. Jeżeli brakuje jakiegokolwiek z tych elementów albo gdy niektóre ogniwa łańcucha są „zardzewiałe”, Widz może jedynie podziwiać: „techniki grania” albo „metody aktorskie”.

Główną tezę mojej pracy stanowi spostrzeżenie, że Aktor przyjmuje od świata więcej energii niż do świata wysyła. Dla większości szkół aktorskich, najważniejszą składową aktorstwa jest „krwista aktorska ekspresja”. Wszyscy są przeświadczeni o tym, że kluczową sprawą jest intensywność emocji pokazywanych przed kamerą lub na scenie. Zatorski sprzeciwiał się tej teorii. Jego zdaniem, aktorzy, którzy skupiają się głównie na swoich „technikach aktorskich”, zachowują się tak, jakby nieustannie zdawali egzamin z aktorskich umiejętności. Z drugiej strony, tak wąskie pojmowanie aktorstwa wręcz uniemożliwia spotkanie, dialog z drugim Człowiekiem. Zaprzysięgli zwolennicy owej „krwistej aktorskiej ekspresji” - traktują aktorów niemal jak „nadmudzi” odseparowanych od świata zwykłego Człowieka. Po pierwsze: postawa taka jest przejawem niezwyklej pretensjonalności, po drugie: przyjęcie tego rodzaju stanowiska powoduje, że Aktor nie czuje się zobowiązany do zgłębiania prawdziwej natury człowieczeństwa i prawdziwej natury rzeczywistości. Tym samym, po prostu, skazuje się na izolację.

WYDZIAŁ AKTORSKI

Wpłynęło dn. 24.05.2018
L. d. 7/P/05/18

Niestety, podejście to stało się ostatnio bardzo popularne. Co więcej, jest ono wręcz promowane przez aroganckie korporacje medialne, które medialne są jedynie z nazwy, bo ich działanie jest skoncentrowane wyłącznie na zysku. Instytucje te czują się zwolnione z wszelkiej odpowiedzialności wobec widzów, a ich sposób zachowania prowadzi do mentalnej i duchowej degradacji społeczeństwa. To już nawet nie jest kryzys, to jest wręcz „kulturowy Armagedon”. Ambitne filmy z ważnym przesłaniem są wysyłane do studyjnych, niekomercyjnych kin, ponieważ korporacje obawiają się, że nie będą one wystarczająco atrakcyjne dla „szerokiego odbiorcy”. W sieci kin zwanych multipleksami, filmy, które otrzymały nagrody na festiwalach - są nazywane „kinem niszowym”, podczas gdy śmieciowe produkcje - z premiedytacją dedykowane są „szerokiej publiczności”.

Słowa kluczowe: fenomen stawania się, kwadrat Zatorskiego, korporacje medialne, relacja Artysta – Odbiorca, empatia, mentalno-duchowa kondycja Człowieka

A handwritten signature in black ink, appearing to read "J. Dąbrowski". The signature is fluid and cursive, with a long horizontal stroke at the end.